

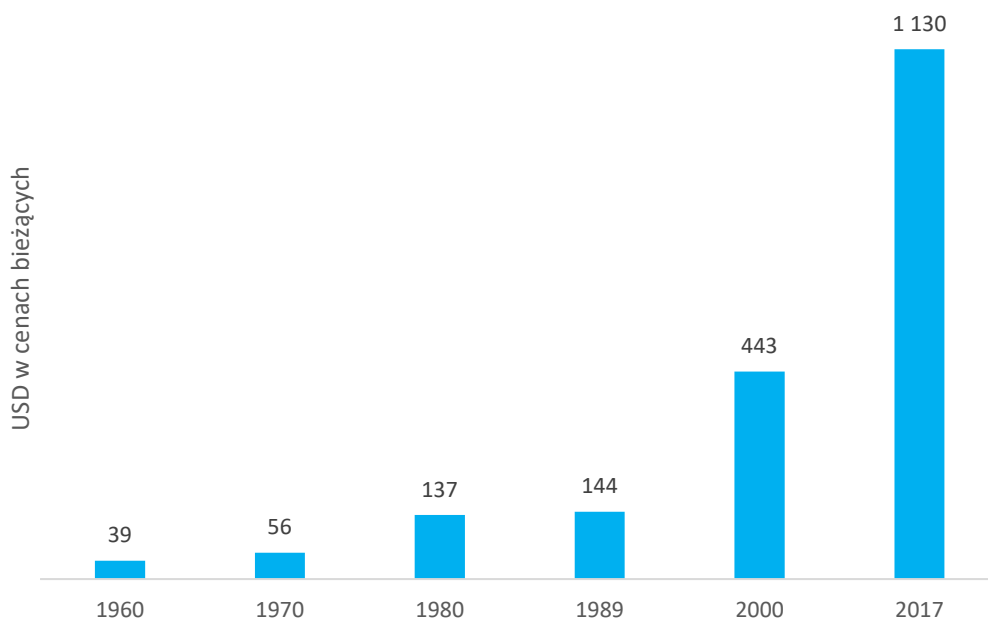
Warszawa, 30 kwietnia 2018 r.

**Komunikat 11/2018:  
5 wykresów o pracy na święto pracy**

- To nie socjalizm deklarujący troskę o los pracownika, a reformy rynkowe rozpoczęte w 1989 roku przyczyniły się do gwałtownego wzrostu płac polskich pracowników. Podczas gdy przez 29 lat socjalizmu, między 1960 a 1989 rokiem nominalna wartość przeciętnej płacy w polskiej gospodarce wzrosła tylko o 105 dolarów, to między 1989 a 2017 rokiem wzrost wyniósł 987 dolarów.
- To nie związki zawodowe a konkurencja między firmami zapewnia wzrost wynagrodzeń. Najbardziej wydajne firmy rozwijając się konkurują o pracowników, a dzięki rosnącej wydajności mogą ich przyciągać coraz wyższymi płacami, co prowadzi do wzrostu wynagrodzeń. W ciągu ostatnich 25 lat uzwiązkowienie polskich pracowników spadło dwukrotnie, co nie przeszkodziło w silnym wzroście płac – relacja przeciętnej płacy w Polsce do płacy w Niemczech podwoiła się.
- Pogląd, że Polacy pracują więcej niż pracownicy w innych krajach jest w dużym stopniu mitem: wysoka średnia liczba godzin pracy w tygodniu wynika z tego, że w Polsce mało osób pracuje na część etatu. Ciągłe nie radzimy sobie z aktywizacją zawodową słabszych uczestników rynku pracy, przez co w ogromnej większości w Polsce pracują tylko sprawne osoby w sile wieku w pełnym wymiarze pracy. Do zatrudniania na część etatu zniechęca również sztywność polskiego kodeksu pracy. Tylko 7% pracowników pracuje w niepełnym wymiarze pracy, kiedy w Szwecji, Wielkiej Brytanii czy Niemczech wskaźnik ten wynosi aż 25-28%. Sytuacja się jednak powoli poprawia. Na skutek wzrostu zatrudnienia od 2004 roku spada w Polsce odsetek pracujących w godzinach nadliczbowych.
- Liczba Polaków pracujących w niedzielę spada od lat, bez uchwalania nowych ustaw i interwencji polityków. W 2016 roku liczba osób deklarujących, że nie pracują w niedzielę wyniosła w Polsce 73% wobec 74% w Niemczech, pomimo że w Niemczech w tym czasie obowiązywał restrykcyjny zakaz handlu w niedziele, a w Polsce – nie.

**Wyrażone w dolarach przeciętne wynagrodzenie w Polsce od 1960 roku wzrosło niemal 30-krotnie, a 90% tego wzrostu miało miejsce po 1989 roku.** Porównania realnych wynagrodzeń w długich okresach czasu są trudne ze względu na równoległe inne zmiany zachodzące w gospodarce, które mają wpływ na siłę nabywczą płac. Tym bardziej trudno porównywać płace w Polsce dzisiaj i w okresie PRL, dlatego dla uproszczenia wyraziliśmy je nominalnie w dolarach amerykańskich. W 1970 roku średnia płaca wynosiła równowartość jedynie 56 dolarów miesięcznie. Do 1980 roku co prawda wzrosła prawie 2,5-krotnie, ale ciągle do bardzo niskiego poziomu 137 dolarów miesięcznie. W trakcie całych lat 80. wynagrodzenia pogrążone były w stagnacji. Dopiero rynkowe reformy po 1989 roku stworzyły przestrzeń dla silnego wzrostu produktywności, który pociągnął za sobą także wynagrodzenia. I tak, w 2000 roku średnia płaca wynosiła już 443 dolary, a w 2017 roku wyniosła 1130 dolarów (Wykres 1).

**Wykres 1. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w dolarach**

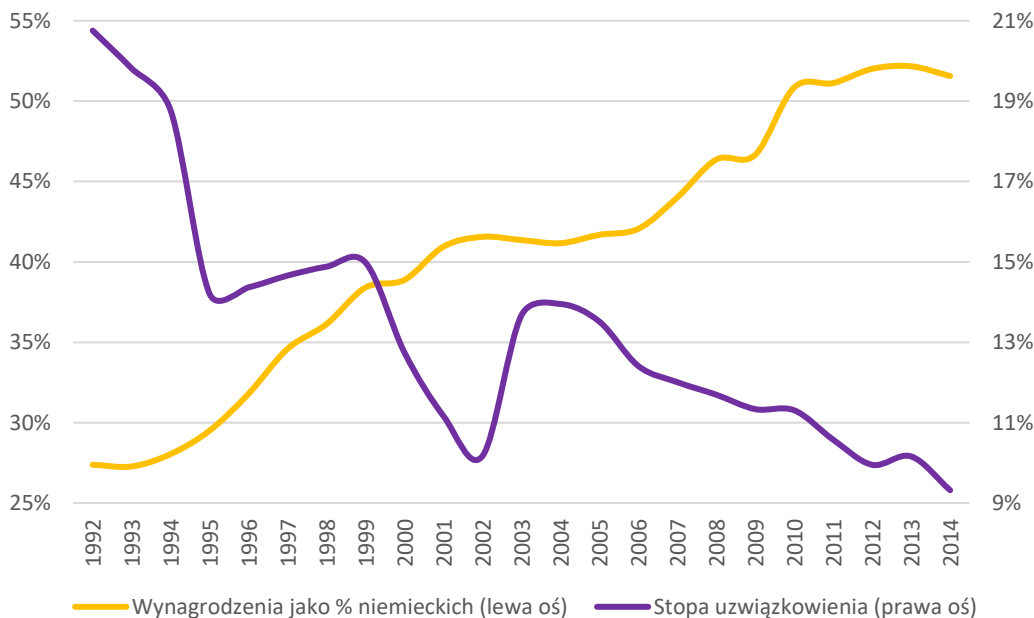


*Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych GUS, Banku Światowego, Penn World Table 9.0 i NBP*

**Wynagrodzenia w gospodarce rosną dzięki wzrostowi produktywności pracy, dlatego w ostatnich 25 latach rosły pomimo jednoczesnego spadku uzwiązkowienia.** W gospodarce rynkowej płace rosną, ponieważ firmy konkurują między sobą o pracowników i, wraz ze wzrostem wartości dodanej wytwarzanej przez pracującego, podnoszą płace. Przeciętne wynagrodzenie w Polsce wynosiło w 1992 roku jedynie 27% tego co w Niemczech. W roku 2014 ten odsetek był już dwukrotnie większy i średnie wynagrodzenie pracownika w Polsce wynosiło 54% tego co w Niemczech. Ten wzrost nie był zasługą związków zawodowych. W tym samym czasie odsetek pracujących, którzy należą do związków spadł w Polsce z 21% w 1992 roku do 9% w 2014 roku (Wykres 2). Spadek uzwiązkowienia jest w ostatnich dekadach trendem ogólnoswiatowym. W dużym stopniu ma on związek ze zmianami strukturalnymi w gospodarce. Udział zatrudnienia w przemyśle spada, a w ramach przemysłu poszczególne zakłady dzięki automatyzacji wymagają mniej pracowników.

Co więcej, rośnie zróżnicowanie specjalizacji pracowników, które daje im większą siłę przetargową w negocjacjach z pracodawcami niż w przeszłości. W gospodarce nie ma już wielu podobnych pracujących wykonujących podobne czynności, których łatwo zastąpić. Rośnie za to rola indywidualnych umiejętności pracowników.

**Wykres 2. Stosunek wynagrodzeń w Polsce do Niemiec a stopa uzwiązkowienia w Polsce**



*Dane o wynagrodzeniach zaczerpnięto z rachunków narodowych (zawierają płace i składki społeczne łącznie) skorygowane o różnice w poziomach cen pomiędzy Niemcami i Polską (PPS).*

*Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Eurostatu, KE i OECD*

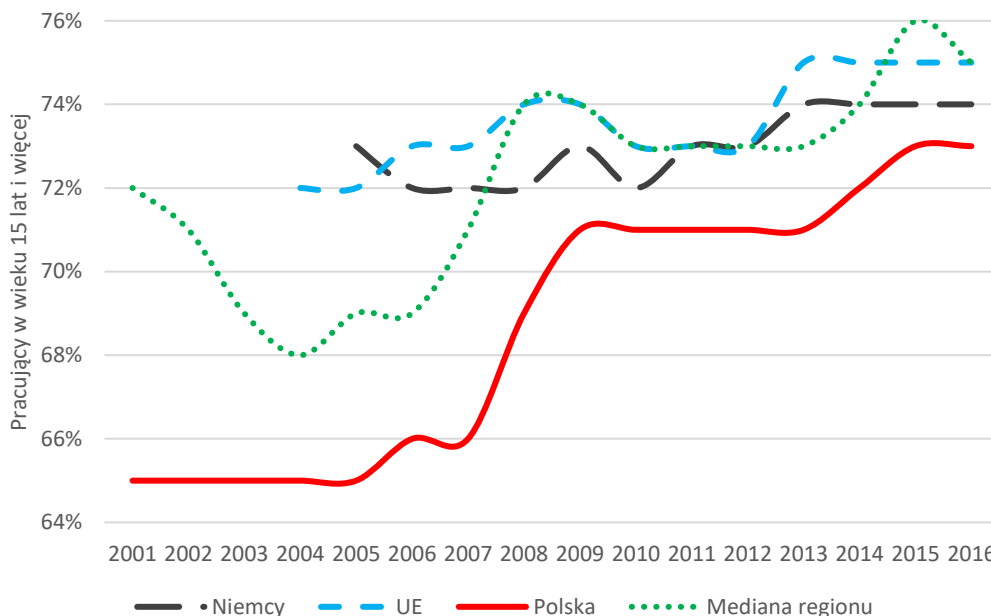
**Pogląd, że Polacy pracują więcej niż pracownicy w innych krajach jest w dużym stopniu mitem: wysoka średnia liczba godzin pracy w tygodniu jest efektem rzadkości pracy na część etatu i ciągle niskiej stopy zatrudnienia.** Udział pracujących w niepełnym wymiarze czasu pracy w danym kraju Unii Europejskiej dobrze tłumaczy przeciętne godziny pracy na pracującego (Wykres 3). W Polsce jedynie 7% pracujących pracuje w niepełnym wymiarze pracy, co jest piątym najniższym odsetkiem w UE.

Dla porównania w Niemczech jest to 28%. Ten problem wynika, po pierwsze, z ciągle relatywnie niskiego współczynnika zatrudnienia, który oznacza, że poza sprawnymi osobami w sile wieku niewiele osób pracuje. Po drugie, to skutek godzinowej sztywności polskiego kodeksu pracy, który utrudnia rozliczanie niepełnowymiarowych godzin pracy.



**Odsetek pracowników deklarujących, że nigdy nie pracują w niedziele w latach 2001-2016 sukcesywnie rósł i to pomimo braku zakazu handlu.** W 2016 roku 73% pracowników w Polsce deklarowało, że nigdy nie pracuje w niedziele, a w Niemczech 74%. Jednocześnie, w Niemczech obowiązywał restrykcyjny zakaz handlu w niedziele, a w Polsce nie (Wykres 5).

**Wykres 5. Pracownicy deklarujący, że nigdy nie pracują w niedziele w latach 2001-2016**



*Dane sprzed 2001 roku nie są dostępne.*

*Źródło: Opracowanie własne FOR na podstawie danych Eurostatu*

**Pomimo wielu pozytywnych zjawisk na polskim rynku pracy po 1989 roku, ciągle stwarza on wiele wyzwań dla polityki publicznej.** Sztywność polskiego kodeksu pracy i zróżnicowanie wysokości obciążeń podatkowo-składkowych różnych rodzajów umów stwarzają duży dualizm na rynku pracy<sup>1</sup>. Wysokie opodatkowanie najmniej produktywnych pracujących i nieskoordynowanie systemu podatkowego z socjalnym utrudniają wciąganie najślabszych na legalny rynek pracy<sup>2</sup>. Jednocześnie, arbitralne podwyżki płacy minimalnej dodatkowo ich z niego wypychają<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Trzeciakowski, R. (2017), Indeks Elastyczności Zatrudnienia 2018: polski kodeks pracy w ogniu krajów UE i OECD. Dlaczego polscy pracownicy mają gorzej?, Analiza FOR 14/2017, <https://for.org.pl/pl/a/5666,analiza-14/2017-indeks-elastycznosci-zatrudnienia-2018-polski-kodeks-pracy-w-ogonie-krajow-ue-i-oecd-dlaczego-polscy-pracownicy-maja-gorzej>

<sup>2</sup> FOR (2015), Następne 25 lat. Jakie reformy musimy przeprowadzić, by dogonić Zachód?, Raport FOR, <https://for.org.pl/pl/a/3559,raport-nastepne-25-lat-jakie-reformy-musimy-przeprowadzic-by-dogonic-zachod>

<sup>3</sup> Trzeciakowski, R. (2017), Płaca minimalna: Rząd szkodzi gospodarce nie pomagając najbiedniejszym, Komunikat FOR, <https://for.org.pl/pl/a/3949,komunikat-for-placa-minimalna-rzad-szkodzi-gospodarce-nie-pomagajac-najbiedniejszym>

### Forum Obywatelskiego Rozwoju

**FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązującego i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.**

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

### Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wyężonego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

**Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629**

W sprawie darowizn, możesz się skontaktować:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR

Tel. 500 494 173

[patrycja.satora@for.org.pl](mailto:patrycja.satora@for.org.pl)

**Już dziś pomóż nam chronić wolność - obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.**

**Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629**

### KONTAKT DO AUTORA



**Rafał Trzeciakowski**

Ekonomista

e-mail: [rafal.trzeciakowski@for.org.pl](mailto:rafal.trzeciakowski@for.org.pl)

**Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR**

ul. Ignacego Krasickiego 9A · 02-628 Warszawa · tel. +22 628 85 11

e-mail: [info@for.org.pl](mailto:info@for.org.pl) · [www.for.org.pl](http://www.for.org.pl)

[f/FundacjaFOR](https://www.facebook.com/FundacjaFOR) · [t/FundacjaFOR](https://twitter.com/FundacjaFOR)